

czy ty wiesz ukochany jak tęsknię  
to piąta jesień w drodze do siebie  
gdybyś był na marsie a ja na ziemi...  
miałabym nadzieję niedługo dolecieć

może gdybyśmy byli naprawdę daleko  
do pokonania mieli ocean  
nie marne pół setki kilometrów  
łatwiej byłoby zaryzykować  
skoczyć w miłość jak w przepaść  
wiedząc odwrotu nie będzie

myśląc że łatwo się spotkać  
godzina by stanąć twarzą w twarz wpół drogi  
czekamy w nieskończoność  
niczym sójki wybieramy za morze  
jakby odległość z czasem się kurczyła  
pod wpływem tęsknoty i siły woli

wystarczy cierpliwie czekać  
wyglądać oknem czy nie nadchodzisz  
w czapce z daszkiem wciśniętej na oczy  
energicznym krokiem z gitarą na plecach  
miłością w sercu i różą w dłoni

będzie jesień i deszcz  
a w nas wszędzie słońce  
i towarzyszyć będzie na wszystkich drogach  
choćby nigdy nie skończył się listopad  
wierzę w nas w miłość wierzę  
nawet gdy sama w deszczu moknę

jak ty tamtego roku

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

makir, dodano 18.02.2020 07:36

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).